

czwartek, 02.04.2026

Wielki Tydzień - Wielki Czwartek [J 13, 1-15]

Było to przed Świętem Paschy. Jezus, wiedząc, że nadeszła godzina Jego, by przeszedł z tego świata do Ojca, umiłował swych na świecie, do końca ich umiłował. W czasie wieczerzy, gdy diabeł już nakłonił serce Judasza Iskarioty, syna Szymona, aby Go wydał, Jezus, wiedząc, że Ojciec oddał Mu wszystko w ręce oraz że od Boga wyszedł i do Boga idzie, wstał od wieczerzy i złożył szaty. A wzięwszy prześcieradło, nim się przepasał. Potem nalał wody do misy. I zaczął obmywać uczniom nogi i ocierać prześcieradłem, którym był przepasany. Podszedł więc do Szymona Piotra, a on rzekł do Niego: «Panie, Ty chcesz mi umyć nogi?» Jezus mu odpowiedział: «Tego, co Ja czynię, ty teraz nie rozumiesz, ale poznasz to później». Rzekł do Niego Piotr: «Nie, nigdy mi nie będziesz nóg umywał». Odpowiedział mu Jezus: «Jeśli cię nie umyję, nie będziesz miał udziału ze Mną». Rzekł do Niego Szymon Piotr: «Panie, nie tylko nogi moje, ale i ręce, i głowę!» Powiedział do niego Jezus: «Wykąpany potrzebuje tylko nogi sobie umyć, bo cały jest czysty. I wy jesteście czysti, ale nie wszyscy». Wiedział bowiem, kto Go wyda, dlatego powiedział: «Nie wszyscy jesteście czysti». A kiedy im umył nogi, przywdział szaty i znów zajął miejsce przy stole, rzekł do nich: «Czy rozumiecie, co wam uczyniłem? Wy Mnie nazywacie „Nauczycielem” i „Panem”, i dobrze mówicie, bo nim jestem. Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wy powinniście sobie nawzajem umywać nogi. Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem».

>P<

Rozpoczynamy czas Triduum Paschalnego – trzech zbawczych dni i najważniejszych wydarzeń z życia Jezusa. Dziś czytamy fragment opisujący Ostatnią Wieczerzę z uczniami. Podczas tego posiłku Jezus wykonuje gest skandaliczny i wręcz niespotykany: umywa swoim uczniom nogi. Samo obmycie nóg było w Izraelu czymś powszechnym i naturalnym. Piaszczyste drogi, kurz oraz upał wymuszały taką higienę. Zachowanie Jezusa jest jednak niepojęte, ponieważ czynność ta była zarezerwowana wyłącznie dla sług. Chrystus decyduje się więc na gest głęboko unizający. W Jego wykonaniu nie była to zwyczajna uprzejmość czy dobre wychowanie, lecz ukazanie niesamowitej pokory. Jezus przyjmuje postawę sługi, unizuje się i poświęca, aby dać apostołom przykład prawdziwej służby. Kluczem do zrozumienia tej sytuacji są słowa: „Jezus, wiedząc, że nadeszła godzina Jego, by przeszedł z tego świata do Ojca, umiłował swych na świecie, do końca ich umiłował”. W tekście oryginalnym pojawia się greckie wyrażenie eis telos (✕✕✕✕✕✕✕✕), tłumaczone jako „do końca”. Można podwójne znaczenie. Oznacza nie tylko kres czasu – ostatni gest czy tchnienie – ale przede wszystkim najwyższy stopień miłości. Słowa te podpowiadają nam, że Jezus ukochał swoich uczniów nie tylko aż do chwili śmierci, ale ukochał ich całkowicie, w sposób bezgraniczny i ostateczny. Jezus nie tylko kochał ich długo, ale przede wszystkim – maksymalnie. Z taką świadomością i przeświadczeniem chcemy wchodzić w ten piękny czas. Jezus mnie kocha. Robi to dla mnie. Chcemy poczuć, że właśnie tak my dzisiaj jesteśmy przez Niego kochani. Niech to stanie się naszym udziałem i osobistym doświadczeniem. Przeżyjmy pięknie ten święty czas.

fot. pixabay